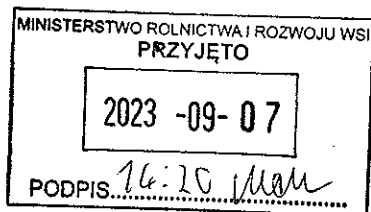


Warszawa, 7 września 2023 r.

Pan
Robert Telus
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego z dużym niepokojem podchodzi do kwestii importu cukru z Ukrainy. Nieograniczony dostęp do rynku UE dla cukru ukraińskiego - nawet przy wprowadzonym przez rząd Ukrainy limicie eksportowym w wysokości 500 tys. t na rok gospodarczy 2023/24 stanowi poważne zagrożenie dla rynku cukru we Wspólnocie, a w Polsce w szczególności. Może zakłócić równowagę rynkową i zaszkodzić zarówno unijnemu, jak i ukraińskiemu sektorowi cukru.

Ilość 500 tys. t to 25-krotność rocznego kontyngentu importowego UE wynoszącego 20 070 t/rok dla Ukrainy i znacznie więcej niż wielkość importu cukru, który przybył do UE z Ukrainy w roku gospodarczym 2022/2023. W sezonie 2023/24 w Ukrainie zasiano ok. 250 tys. ha burków, znacznie więcej niż przed rokiem i o ok. 30 tys. ha więcej niż w 2021 r. (przed inwazją Rosji na Ukrainę). Według Krajowego Stowarzyszenia Producentów Cukru Ukrainy „Ukrsugar” potencjał eksportowy Ukrainy w sezonie 2023/24 wyniesie 600 tys. t, według innych analityków może przekraczać poziom 700 tys. t. Oznacza to, że Ukraina na pewno będzie mogła wyeksportować całość ustalonego przez ukraiński rząd limitu eksportu. Należy również mieć na uwadze, że ukraińska polityka eksportowa jest niekonsekwentna: najpierw nieograniczony eksport do UE, potem zakaz eksportu wprowadzony w czerwcu 2023 r., a następnie zezwolenie na eksport 20 000 ton cukru do Rumunii w lipcu. Nie wiadomo, jakie dalsze decyzję będą podejmowane przez stronę ukraińską.

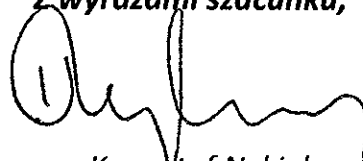
Duży wolumen importu z Ukrainy, który trafił na rynek UE w sezonie 2022/23, miał raczej ograniczony wpływ na ceny jedynie ze względu na stabilne ceny na rynku światowym i niższą unijną produkcję cukru buraczanego. Sytuacja ta może się jednak zmienić w sezonie 2023/24. Perspektywy rynku światowego są niepewne. Produkcja cukru w całej UE będzie znacznie większa niż przed rokiem. W Polsce burakami obsiano ponad 40 tys. ha więcej niż przed rokiem, możemy osiągnąć rekordową

produkcję cukru. Tak więc podaż cukru na rynku UE będzie zapewniona przez unijnych producentów, nie istnieje żadne uzasadnienie do zwiększania importu cukru.

Polscy plantatorzy, przy bardzo wysokich kosztach produkcji, potrzebują opłacalnych cen buraków cukrowych. Niestabilność w plonowaniu wynikająca między innymi z kurczącego się zestawu narzędzi do ochrony plantacji przed agrofagami jest kolejnym czynnikiem, który negatywnie wpływa na podejmowanie decyzji o uprawie buraków cukrowych. Stabilizacja jest kluczowa dla rozwoju naszego sektora. Przywóz cukru z Ukrainy może spowodować, że unijny rynek cukru stanie się bardziej wrażliwy, rozwój sektora zostanie zachwiany, a w konsekwencji będziemy mieli do czynienia z odchodzeniem od uprawy buraków cukrowych i zmniejszeniem krajowej produkcji cukru.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracamy się do Pana Ministra o działania, które doprowadzą do rezygnacji przez UE z przepisów zezwalających na nieograniczony dostęp do unijnego rynku dla cukru z Ukrainy i przywrócenia pierwotnych przepisów o rocznym kontyngencie importowym dla cukru ukraińskiego w ilości 20 070 t.

Z wyrazami szacunku,



Krzysztof Nykiel

Prezes Zarządu Głównego

Do wiadomości:

Pan Wiktor Szmulewicz – Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych